

Sygn. akt VIII GC 503/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Natalia Pawłowska - Grzelczak

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Serwatka

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2017 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. C.

przeciwko Spółdzielczej A. W. z siedzibą w W. P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Spółdzielczej A. W. z siedzibą w W. P. na rzecz powoda J. C. kwotę 71 555,39 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy pięćset pięćdziesiąt pięć złotych trzydzieści dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowym ustawowymi (od dnia 1 stycznia 2016 roku określonymi jako odsetki ustawowe za opóźnienie) od dnia 1 lutego 2015 roku;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 899, 60 zł (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów procesu.

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII GC 503/5

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 września 2015 r. powód J. C. wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółdzielni (...) z siedzibą w S. kwoty 79 229,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę liczonymi od dnia 31 grudnia 2013 r. oraz kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że wykonał na podstawie umowy zawartej w dniu 17 czerwca 2013 r. z Przedsiębiorstwem (...) (...). spółką akcyjną roboty budowlane w postaci 30 ton konstrukcji stalowych oraz jednokrotnego zabezpieczenia antykorozyjnego polegającego na położeniu jednej warstwy podkładu oraz ich montażu na nieruchomości stanowiącej przedmiot własności A. W., która to firma był inwestorem robót. Powód twierdził, że należycie wykonał zlecone mu prace jednak generalny wykonawca nie uiścił należnego wynagrodzenia wynikającego z faktury nr (...). Otrzymał jedynie częściowo zapłatę z faktury nr (...) w kwocie 56 000 zł. W ocenie powoda wystąpiły przesłanki odpowiedzialności solidarnej inwestora wobec powoda jako podwykonawcy, gdyż inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy z wykonawcą w sposób dorozumiany. Inwestor miał pełną świadomość o udziale powoda jako podwykonawcy na przedmiotowej inwestycji co wynika z protokołu ze spotkania w sprawie budowy magazynu, w którym wskazano wszystkich wykonawców robót, w tym powoda. Nadto powód obecny był na tym spotkaniu, w którym zresztą uczestniczył przedstawiciel inwestora. Poza tym w toku budowy powód miał stały kontakt z inwestorem, których informował o postępie prac jak i o trudnościach. Z ostrożności

procesowej powód wskazał, że jeśli umowa między powodem a generalnym wykonawcą miałaby być nieważna roszczenie swoje opiera o art. 410 k.c. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zakwestionowała roszczenie tak co do zasady jak i wysokości ze względu na brak właściwego udokumentowania wynagrodzenia co do wysokości a także z uwagi na to, że powód wykonywał roboty niezgodnie z treścią art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. przy uwzględnieniu właściwych przepisów prawa budowlanego. Zdaniem pozwanej nie występuje też dorozumiana zgoda inwestora czy wykonawcy na zawarcie umowy z podwykonawcą. Z protokołu ze spotkania w sprawie budowy magazynu nr 2 z dnia 2 sierpnia 2013 r. nie wynika ani informacja o zakresie robót ani o zawartej umowie i należnym wynagrodzeniu. Z kolei protokół odbioru robót z 26 września 2013 r. został sporządzony przez powoda i przedstawiciela (...) bez udziału inwestora i wykonawcy, także nie zawiera podstawowych elementów w przedmiocie wyrażenia zgody w jakiegokolwiek formie. Podobnie zdaniem pozwanej uczestnictwo powoda w spotkaniu w dniu 2 sierpnia 2013 r., na którym obecni byli pracownicy pozwanej nie może mieć znaczenia wskazywanego w uzasadnieniu pozwu. Pozwana podniosła przy tym, że zawarta przez powoda umowa z (...) jest nieważna bowiem została zawarta bez zgody spółki PW (...).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 czerwca 2013 r. powód (podwykonawca) zawarł z Przedsiębiorstwem (...) (...). spółką akcyjną w S. (wykonawcą) umowę, na podstawie której zobowiązał się do wykonania prac budowlanych zgodnych z zasadami wiedzy technicznej, z należytą starannością, dokumentacją projektowo – techniczną, etyką zawodową oraz postanowieniami umowy, polegających na wykonaniu 30 ton konstrukcji stalowych oraz jednokrotnego zabezpieczenia antykorozyjnego polegającego na położeniu jednej warstwy podkładu oraz ich montażu na nieruchomości stanowiącej przedmiot własności A. W., położonej w B. – L., nr działki (...) obręb L. (§ 1 ust. 1). W § 1 ust. 3 umowy wykonawca oświadczył, że realizował roboty budowlane pod kierunkiem generalnego wykonawcy firmy (...) u inwestora A. W. polegające na wykonaniu i montażu konstrukcji (przebudowa na magazyn siana nr 1), na podstawie umowy z dnia 26 kwietnia 2013 r. Roboty budowlane objęte niniejszą umową, realizowane przez podwykonawcę, będą stanowiły część realizacji umowy, o której mowa powyżej. Integralną część umowy stanowiła dokumentacja konstrukcyjna (§ 1 ust. 4). Zgodnie z § 1 ust. 6 wykonawca zobowiązał się dostarczyć podwykonawcy do miejsca przez podwykonawcę wskazanego, materiały w postaci stali kształtowej dotyczącej wykonania przedmiotu niniejszej umowy, w dniu rozpoczęcia prac. W myśl § 1 ust. 6 wykonanie robót wskazanych w § ust. 1 niniejszej umowy miało zostać podjęte wyłącznie po dostarczeniu materiałów przez wykonawcę. Termin rozpoczęcia prac ustalono na dzień 17 czerwca 2013 r. a zakończenia na dzień 20 lipca 2013 r. (§ 2 ust. 1 i 2). Strony ustaliły wynagrodzenie na kwotę 7 złotych netto (plus VAT) za każdy kilogram wykonanych i zamontowanych konstrukcji. W tym za samo wykonanie każdego kilograma konstrukcji wynagrodzenie wynosiło 3 złote (plus VAT), a za zamontowanie każdego kilograma konstrukcji wynagrodzenie wynosiło 4 złote (plus VAT) pomniejszonego o koszty zakupu materiału (§ 3 ust. 1). Do dnia 17 czerwca 2013 r. wykonawca miał przekazać podwykonawcy kwotę 10 % wstępnego wynagrodzenia, tj. 20 000 zł netto tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia. W terminie 10 dni od podpisania umowy (§ 3 ust. 2). Pozostała część wynagrodzenia miała być płatna w trzech etapach, po wystawieniu przez podwykonawcę faktur: a) po częściowym odbiorze stanu zaawansowania robót w terminie 7 dni od dnia otrzymania płatności o d generalnego wykonawcy, b) po zakończeniu montażu konstrukcji na pozostałą do zapłaty kwotę zgodną z wycenami dokonanymi w oparciu o § 3 ust. 1 w ramach końcowej faktury miała zostać rozliczona zaliczka. Zapłata z tytułu wystawionych faktur miała być wymagalna w terminie 21 dni od ich wystawienia (§ 3 ust. 4). W myśl § 4 ust. 1 wykonawca zobowiązał się do zapewnienia podwykonawcy w celu wykonania umowy dźwigu wraz z zatrudnionym u wykonawcy operatorem, który miał wykonywać polecenia podwykonawcy. Stosownie do § 4 ust. 3 podwykonawca nie ponosił odpowiedzialności za niemożliwość realizacji przedmiotu umowy z przyczyn od niego niezależnych, w szczególności związanych z brakiem dostarczenia dźwigu wraz z operatorem albo brakiem wykonywania przez operatora dźwigu obciążających go prac. Zgodnie z § 5 ust. 2 podwykonawca zobowiązał się zapłacić karę umowną w wysokości 0,1 % za każdy dzień opóźnienia w realizacji zamówienia z winy podwykonawcy. W § 6 ust. 1 strony postanowiły, że wykonawca zatrzyma 10 % wartości robót tytułem kaucji gwarancyjnej, która zostanie zwolniona w następujący sposób:

a) 5 % po 30 dniach od bezusterkowego odbioru końcowego i przekazaniu przedmiotu umowy wykonawcy,

b) 5 % po upływie 36 miesięcy gwarancji liczone od daty odbioru końcowego i przekazania przedmiotu umowy wykonawcy, przedłużone o sumę okresów jakie upłynęły od dnia zgłoszenia usterek/wad do dnia odbioru ich usunięcia.

Dowód: umowa o roboty budowlane (k. 14 – 16), projekt (k. 237 – 271).

Zleceniodawca powyższych robót tj. spółka (...) została zgłoszona inwestorowi jako podwykonawca przez generalnego wykonawcę tj. spółkę (...) w piśmie z dnia 15 maja 2013 r.

Dowód: pismo z dnia 15 maja 2013 r. (k. 106).

W piśmie z dnia 22 lipca 2013 r. powód informował inwestora Spółdzielnię (...) o braku dokumentacji technicznej projektu wykonania konstrukcji stalowej na oborę nr 1 w L.. Powód wskazał, że do dnia 22 lipca 2013 roku nie otrzymał pełnej dokumentacji na wykonanie konstrukcji co powoduje trudności w wykonaniu dalszych prac a w konsekwencji wiąże się z niedotrzymaniem terminu. Do inwestora zawiadomienie to wpłynęło w dniu 21 sierpnia 2013 r.

Dowód: pismo z dnia 22 lipca 2013 r. (k. 21), zeznania świadka K. G. (1) (k. 221 – 222).

W dniu 2 sierpnia 2013 r. odbyło się spotkanie w sprawie budowy magazynu nr 2 na pasze objętościowe. W spotkaniu tym brał udział wykonawca tj. spółka (...), którego reprezentował A. J. oraz podwykonawcy: spółka (...), którą reprezentował S. P. oraz J. C.. W imieniu inwestora działał asystent specjalisty ds. inwestycji K. G. (1). Z powyższego spotkania został sporządzony protokół, w którym wykonawca oświadczył, że do 9 sierpnia 2013 r. zakończy roboty związane z kryciem dachu, montażem bram oraz pracami wykończeniowymi wewnątrz magazynu nr 1 w zakresie posadzek i tynków, a jeśli chodzi o roboty wykończeniowe zewnętrzne miały zostać zakończone do 16 sierpnia 2013 r. Wykonawca oświadczył również, że wciąż oczekuje na dokumentację magazynu nr 2. Powód był widywany na budowie przez K. G. (1) także podczas dostarczania elementów konstrukcyjnych. K. G. (1) i H. J. kontrolowali prace, rozmawiali z powodem, który wymieniał się z nimi rysunkami. Mimo to K. G. (1) nie poczynił żadnych ustaleń w jakim charakterze powód wykonuje prace na budowie. H. J. o osobie powoda dowiedział się najpóźniej 2 sierpnia 2013 r. Prace powoda poprzedzone były pracami innego uczestnika procesu budowlanego tj. R. K., który widział powoda na budowie i wiedział, że wykonuje on konstrukcję stalową, wiedział o tym także inwestor. Spółka (...) nie wykonywała prac na inwestycji swoimi siłami. Podczas realizacji prac organizowane były cyklicznie narady, w których oprócz przedstawicieli inwestora w osobach H. J. i K. G. (2), generalnego wykonawcy – A. J., wykonawcy – S. P. i podwykonawcy R. K. brał udział także powód. Na jednej z narad powód został przedstawiony inwestorowi jako podwykonawca w zakresie konstrukcji stalowej dachu. Wówczas reprezentant inwestora nie wyraził sprzeciwu co do osoby podwykonawcy. Na naradach omawiano także kwestie braku zapłaty podwykonawcom ze strony spółki (...) H. J. zapewniał wówczas powoda, że ten otrzyma pieniądze gdyż zostanie wstrzymana wypłata dla generalnego wykonawcy.

Dowód: protokół (k. 17), zeznania świadka K. G. (1) (k. 221 – 222), zeznania świadka R. K. (k. 222 – 223), zeznania świadka S. P. (k. 356 – 358), przesłuchanie powoda J. C. (k. 359 – 360), częściowo przesłuchanie reprezentanta pozwanej T. Ż. (k. 350 – 361).

W piśmie z dnia 5 sierpnia 2013 r. powód skierował do inwestora pismo, w którym zawiadomił o wstrzymaniu w dniach 2 – 4 sierpnia 2013 r. robót montażowych i konstrukcji w oborze nr 1 w L. z powodu prac budowlanych w postaci wylewania posadzki przez spółkę (...) Do inwestora zawiadomienie to wpłynęło w dniu 21 sierpnia 2013 r. W piśmie z dnia 14 sierpnia 2013 r. powód skierował pismo do inwestora, w którym wskazał, że z powodu braku odpowiedzi i realizacji postanowień umowy zawartej między powodem a firmą (...) powód ma ograniczone możliwości w wykonaniu konstrukcji z winy zleceniodawcy. Wskazał, że do dnia 12 sierpnia 2013 r. mimo ponagień i wielu zapytań zleceniodawca nie dostarczył dokumentacji technicznej na wykonanie konstrukcji oraz projektów, nie zostały zrealizowane warunki placowe zawarte w umowie, co powoduje niechęć pracowników do dalszej współpracy, brak było konkretnych informacji zwrotnych ze strony zleceniodawcy na zapytania wykonawcy. W związku z tym powstały niejasności co do wykonania dalszych prac, a co za tym idzie dotrzymania terminu zakończenia zlecenia.

Dowód: pismo z dnia 5 sierpnia 2013 r. (k. 22), pismo z dnia 14 sierpnia 2013 r. (k. 23).

Zakończenie robót nastąpiło w dniu 26 września 2013 r., co stwierdzono w protokole odbioru podpisanym przez powoda oraz S. P. działającego z ramienia spółki (...) Powód wykonał zleczone mu prace należycie, nie stwierdzono żadnych wad ani usterek.

Dowód: protokół częściowego/końcowego odbioru robót (k. 18).

W związku z wykonaniem 50 % robót powód w dniu 1 sierpnia 2013 r. wystawił spółce (...) fakturę VAT przejściową o nr 1/08/2013 na kwotę 75 048,45 zł brutto. Po zakończeniu prac powód wystawił w dniu 3 października 2013 r. fakturę VAT o nr (...) na kwotę 60 181,05 zł brutto. Faktura o nr (...) została częściowo uregulowana do wysokości 56 000 zł. W związku z tym do zapłaty z tytułu tej faktury pozostała kwota 19 048,45 zł. Według spółki (...) powód powinien otrzymać za wykonane prace wynagrodzenie w kwocie 79 229,50 zł przy uwzględnieniu kosztów wynajmu podnośnika i odjęciu kwoty tytułem kar umownych. Nadto wykonawca potrącił powodowi z wynagrodzenia (z każdej faktury) 5 % tytułem kaucji gwarancyjnej.

Dowód: faktury VAT (k. 19, 128, 307), wykaz (k. 30), rozliczenie (k. 210, 305), korespondencja (k. 211 - 217), wydruki kartotek (k. 302 - 303), pisma (k. 304, 306), informacje od syndyka (k. 385 - 390), zeznania świadka S. P. (k. 356 - 358).

Spółka (...) zakupiła u A. C. materiały (stal) niezbędne powodowi do zrealizowania zleconych mu przez spółkę (...) prac, przy czym materiały zamawiał powód. Odbiór materiałów o łącznej wartości 114 351,17 zł pokwitował powód i materiały te następnie wykorzystał do budowy konstrukcji stalowej. Spółka (...) nie dokonała A. C. zapłaty za te materiały, o czym A. C. informował na piśmie prezesa zarządu Spółdzielczej A. W.. W sprawie braku zapłaty A. C. także rozmawiał we wrześniu 2013 r. z prezesem pozwanej T. Ż., który gdy przekazano mu, iż materiał przeznaczony był do realizacji prac wykonywanych przez powoda, nie był zaskoczony faktem, że powód wykonuje prace na przedmiotowej inwestycji i był doskonale zorientowany w temacie. W dniu 30 grudnia 2013 r. spółka (...) wystawiła powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 11 352,90 zł tytułem wynajmu podnośnika i podestu niezbędnego do realizacji prac przez powoda.

Dowód: faktury VAT (k. 204, 206, 208), dowody WZ (k. 205, 207, 209), rozliczenie (k. 210), pismo z dnia 13 września 2013 r. (k. 283), pisma z dnia 16 września 2013 r. (k. 284 - 285), faktura VAT nr (...) (k. 412), faktury VAT (k. 413 - 415), zeznania świadka A. C. (k. 286 - 288), przesłuchanie powoda J. C. (k. 359 - 360).

W piśmie z dnia 6 grudnia 2013 r. skierowanym do prezesa Spółdzielni A. W. powód poinformował inwestora, że dotychczas nie otrzymał pełnej należności za wykonane, na zlecenie spółki (...), prace konstrukcyjne dachu stodoły w miejscowości L.. Jednocześnie powód wezwał inwestora do zapłaty powołując się na solidarną odpowiedzialność z art. 647¹ § 5 k.c. W piśmie z dnia 13 stycznia 2014 r. powód wezwał spółkę (...) do zapłaty za fakturę VAT o nr (...) w kwocie 19 048,45 zł oraz za fakturę VAT o nr (...) w kwocie 60 181,05 zł w terminie do dnia 16 stycznia 2014 r. W piśmie z dnia 4 lutego 2014 r. spółka (...) zaprzeczyła aby miała wiedzę o obecności na terenie budowy dalszego podwykonawcy spółki (...) w osobie J. C.. W piśmie z dnia 18 kwietnia 2014 r. reprezentanci spółki (...) złożyli inwestorowi oświadczenie, że wszelkie roszczenia podwykonawcy tj. spółki (...) w zakresie inwestycji w miejscowości L. wymagalne do dnia złożenia niniejszego oświadczenia zostały zaspokojone przez wykonawcę. W piśmie z dnia 8 stycznia 2015 r. powód wystosował do inwestora przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 79 229,50 zł z odsetkami od dnia 31 grudnia 2013 r. tytułem niezapłaconych faktur VAT nr (...) w kwocie 19 048,45 zł i nr 1/10/2013 w kwocie 60 181,05 zł. W odpowiedzi na powyższe inwestor nie wyraził zgody na zapłatę tych kwot powołując się na fakt, że protokół z dnia 2 sierpnia 2013 r. spisano już po wykonaniu robót konstrukcyjnych na tym zadaniu bowiem termin wykonania robót w umowie nr (...) wyznaczony został na dzień 1 sierpnia 2013 r. Inwestor wskazał, że w celu wykonania budowy magazynu nr 1 i 2 zawarł umowę ze spółką (...) i inwestor wyraził zgodę na zatrudnienie podwykonawcy tj. firmę (...), która to firma nie miała prawa zatrudnić dodatkowego podwykonawcy bez zgody i wiedzy inwestora.

Dowód: pismo z dnia 6 grudnia 2013 r. (k. 24 – 25), przedsądowe wezwanie do zapłaty (k. 26 – 28), wezwanie do zapłaty (k. 29), pismo z dnia 17 stycznia 2015 r. (k. 31), pismo z dnia 4 lutego 2014 r. (k. 44 – 45), oświadczenie z dnia 18 kwietnia 2014 r. (k. 105), pismo z dnia 2 maja 2014 r. (k. 107), zeznania świadka A. J. (k. 219 – 220)

Powód wcześniej współpracował z inwestorem wykonując na jego zlecenie inne roboty budowlane. W 2010 r. powód wykonywał na podstawie umowy ze Spółdzielczą A. W. roboty przy budynku gospodarczym obora FB M. ZR P.. W 2012 r. wykonywał kolejne roboty dotyczące prac w M..

Dowód: umowa (k. 32 – 41), protokół (k. 42 – 43).

Postanowieniem z dnia 18 lutego 2015 r. ogłoszona została upadłość Przedsiębiorstwa (...) (...). spółki akcyjnej obejmująca likwidację majątku dłużnika.

Dowód: zawiadomienie (k. 20).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie.

Powód wywodzi swoje roszczenie z umowy zawartej w dniu 17 czerwca 2013 roku, na podstawie której zobowiązał się do zrealizowania na zlecenie Przedsiębiorstwa (...) (...). spółki akcyjnej w S. robót budowlanych polegających na wykonaniu 30 ton konstrukcji stalowych oraz jednokrotnego zabezpieczenia antykorozyjnego polegającego na położeniu jednej warstwy podkładu oraz ich montażu na nieruchomości stanowiącej przedmiot własności pozwanej Spółdzielni (...) położonej w miejscowości L.. Z twierdzeń powoda popartych zgromadzonym materiałem dowodowym wynika, że wykonywał roboty budowlane jako podwykonawca wykonawcy Przedsiębiorstwa (...) (...). spółki akcyjnej w S. na inwestycji mającej na celu przebudowę magazynów słomy i siana, na której generalnym wykonawcą była spółka jawna (...), zaś inwestorem była pozwana Spółdzielnia (...). Roszczenie powoda opiera się na treści art. 647¹ § 5 k.c. Zgodnie z tym przepisem zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Powyższy przepis wprowadza ustawową odpowiedzialność za cudzy dług. Inwestor na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. zostaje obciążony odpowiedzialnością za realizację umowy, której nie jest stroną. Zgodnie z art. 647¹ § 2 k.c. do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą wymagana jest zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Umowy, o których mowa w § 2 i 3, powinny być dokonane w formie pisemnej pod rygorem nieważności (art. 647¹ § 4 k.c.). Do zawarcia przez podwykonawcę umowy z dalszym podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora i wykonawcy. Przepis § 2 zdanie drugie stosuje się odpowiednio (§ 3). Analiza treści przytoczonych przepisów prowadzi do wniosku, że aby powstała solidarna odpowiedzialność generalnego wykonawcy, jego podwykonawcy i inwestora wobec dalszego podwykonawcy wystarczające jest spełnienie dwóch przesłanek. P. z nich stanowi zawarcie przez wykonawcę z podwykonawcą umowy na piśmie, której przedmiotem jest wykonanie robót budowlanych. Drugą przesłankę odpowiedzialności solidarnej inwestora i generalnego wykonawcy a także podwykonawcy wobec dalszego podwykonawcy stanowi wyrażenie przez inwestora i generalnego wykonawcy zgody na zawarcie umowy pomiędzy wykonawcą a dalszym podwykonawcą. W każdym wypadku, w myśl art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., na podwykonawcy spoczywa ciężar udowodnienia, że objęte odpowiedzialnością solidarną roszczenie wypłaty na jego rzecz wynagrodzenia powstało i jest wymagalne. Pozwana kwestionowała, iż na zawarcie umowy z powodem, jako dalszym podwykonawcą, wyrażona została przez nią lub wykonawcę zgoda w jakiegokolwiek formie, czy to sposób milczący czy dorozumiany. Nadto, pozwana zarzuciła, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia zarzucając, że nie wykazano rozliczenia wszystkich kosztów wykonywanego zlecenia. Na gruncie rozważanej sprawy, w świetle zebranego materiału dowodowego w postaci umowy i protokołu odbioru z dnia 26 września 2013 r., a także zeznań świadków nie ulega wątpliwości, że

prace powierzone powodowi do wykonania na podstawie umowy z podwykonawcą generalnego wykonawcą zostały prawidłowo wykonane, odebrane i z tego tytułu powód wystawił faktury VAT. Pozwana zresztą okoliczności tych nie kwestionowała, co zostało wyraźnie podkreślone przez pełnomocnika pozwanej na rozprawie w dniu 20 września 2017 r. Spełniona została też przesłanka zawarcia umowy na piśmie. Rozważenia wymagała kwestia zaistnienia drugiej z przesłanek solidarnej odpowiedzialności inwestora a mianowicie wyrażenia zgody na zawarcie umowy pomiędzy wykonawcą a dalszym podwykonawcą. Jeśli chodzi o kwestię zgody inwestora to ugruntowany w orzecznictwie jest pogląd, że zgoda inwestora na zawarcie przez podwykonawcę umowy z wykonawcą może być wyrażona w sposób czynny (aktywny), polegający na wyraźnym lub dorozumianym oświadczeniu woli lub bierny (milczący) objawiający się brakiem zgłoszenia przez inwestora sprzeciwu o czym wyraźnie jest mowa w art. 647¹ § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC 2011/5/59, OSP 2012/5/48). W powołanym wyżej wyroku z dnia 6 października 2010 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że warunkiem skuteczności zgody wyrażonej milcząco jest przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy zawartej z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, przy czym przedstawienie to musi być kierunkowe - w celu wyrażenia przez inwestora zgody na zawarcie takiej umowy podwykonawczej. Odnosząc te rozważania do okoliczności rozpoznawanej sprawy trzeba stwierdzić, że niewątpliwie pozwana Spółdzielnia (...) będąca inwestorem nie wyraziła zgody wprost, ustnie ani pisemnie, na zawarcie umowy podwykonawczej z powodem. Nie zachodziły też określone w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. przesłanki pozwalające na uznanie, że doszło do wyrażenia zgody w sposób milczący bowiem w sprawie nie było wątpliwości, że pozwanej nie została przedłożona umowa zawarta z podwykonawcą lub też jej projekt wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. W ocenie Sądu pozwana wyraziła zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej z powodem w sposób dorozumiany. Jeśli chodzi o formę wyrażenia tej zgody to może być ona udzielona w każdy sposób, który dostatecznie ją uzewnętrznia (art. 60 k.c.). Jednocześnie zauważyć trzeba, że art. 647¹ § 2 k.c. nie daje podstaw do rozszerzenia wymagań dotyczących milczenia inwestora na wypadki, w których zgoda jest wyrażona w sposób czynny. Od przedstawienia inwestorowi umowy podwykonawczej i dokumentacji nie jest też uzależniona czynna zgoda inwestora na zawarcie umowy o podwykonawstwo, wyrażona również w sposób dorozumiany. Inwestor może wyrazić zgodę na zawarcie umowy o podwykonawstwo w sposób czynny dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót, oraz dokonywanie podobnych czynności. Jednakże czynna zgoda inwestora, wyrażona również konkludentnie, na zawarcie umowy z podwykonawcą, może być uznana za skuteczną tylko jeśli miał on wiedzę o istotnych elementach tej umowy decydujących o zakresie jego solidarnej odpowiedzialności za wynagrodzenie podwykonawcy, a więc przede wszystkim o zakresie robót powierzonych zindywidualizowanemu podmiotowo podwykonawcy oraz jego wynagrodzeniu, w szczególności sposobie jego ustalenia czy też jego dochodzenia. Nieistotne jest źródło wiedzy, natomiast niezbędne jest, aby umowa została zindywidualizowana podmiotowo i przedmiotowo (vide wyroki: Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 grudnia 2013 roku, I ACa 1031/13 i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 maja 2014 roku I ACa 161/14). W myśl przywołanego już wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 roku, zgoda inwestora, wyrażona w sposób dorozumiany czynny, na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą, jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy, której istotne postanowienia, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy są znane inwestorowi, albo z którymi miał możliwość zapoznania się. Nieistotne jest źródło tej wiedzy – może być dowolne - i nie musi być ona ukierunkowana na wyrażenie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej. Zdaniem Sądu zaoferowany materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że pozwana jako inwestor miała wiedzę o podwykonawstwie powoda oraz zakresie jego prac na budowie i akceptowała ten fakt. Podkreślić trzeba, że oprócz oficjalnego zgłoszenia podwykonawcy mogą zaistnieć inne okoliczności – w tym wypadku tak było – w wyniku, których inwestor uzyskuje wiedzę o tym podmiocie. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego jednoznacznie wynika, że świadek K. G. (1), który był reprezentantem inwestora, widywał powoda na budowie i wiedział, że powód był na spotkaniu, które odbyło się w dniu 2 sierpnia 2013 r. między wykonawcą i podwykonawcami w sprawie budowy magazynu nr 2, zresztą świadek ten podpisał sporządzony na tę okoliczność protokół. Co istotne świadek ten widział jak powód przywoził na budowę konstrukcję stalową do wykonania, wiedział też, że powód sygnalizował inwestorowi brak dokumentacji, który uniemożliwiał powodowi wykonanie umowy i podejrzewał, że powód jest podwykonawcą niemniej jednak

nie nie podjął żadnych kroków celem wyjaśnienia tej kwestii ani też nie sprzeciwił się co do udziału powoda w inwestycji. Również inny uczestnik procesu inwestycyjnego, a mianowicie zeznający w charakterze świadka R. K. miał wiedzę, że powód wykonuje na budowie prace w zakresie konstrukcji stalowej dachu. Świadek ten zeznał z pełnym przekonaniem, iż było oczywiste, że inwestor wiedział o pracach powoda, gdyż wszyscy na budowie o tym wiedzieli (vide: k. 222). Zeznał on nadto, że powód uczestniczył w naradach w sprawie postępu prac i płatności, w których brał udział także inwestor. Świadek ten zeznał, że powód rozmawiał z inwestorem odnośnie problemów z płatnościami ze strony wykonawców. Powyższe zeznania potwierdził także świadek S. P., który zeznał, że powód został przedstawiony jako podwykonawca w zakresie konstrukcji stalowej dachu na pierwszej radzie budowy, na której obecny był też przedstawiciel inwestora K. G. (1). Zeznał on nadto, że ten reprezentant inwestora nie wyraził sprzeciwu wobec powoda, a nawet polecił go jako wykonawcę, gdyż znał powoda z innej budowy. Zeznania te w kontekście niebudzącego wątpliwości faktu, iż powód wykonywał już prace na rzecz inwestora w 2010 r. i 2012 r., w ocenie Sądu przemawiają za przyjęciem, że inwestor orientował się zarówno co do osoby podwykonawcy jak i zakresu jego prac na budowie. Świadek ten wskazał również, że powód spotykał się na budowie zarówno z A. J., reprezentantem generalnego wykonawcy (spółki (...)), jak i H. J. - przedstawicielem inwestora. W takiej sytuacji, zdaniem Sądu, powinno być jednoznaczne dla inwestora, że powód wykonuje prace konstrukcyjne na budowie. Ponadto świadek R. K. zeznał, że K. G. (1) i H. J. pojawiali się na budowie i kontrolowali prace powoda, prowadzili także z nim rozmowy i wymieniali się dokumentami. Wobec tych okoliczności trudno przyjąć, że inwestor nie wiedział o osobie powoda i jego roli na realizowanej inwestycji. Zwrócić należy także uwagę na zeznania świadka A. C. (dostawcy stali), który zeznał, że rozmawiał o powodzie z prezesem pozwanej spółdzielni (...) o dostawach, i z tych rozmów jednoznacznie wynikało, że posiada on wiedzę kto wykonuje prace w zakresie konstrukcji dachu i dla kogo ten materiał jest w istocie dostarczany. Nie był zaskoczony ani osobą powoda ani zakresem prac, które ten wykonywał. O bezpośredniej wiedzy inwestora o osobie podwykonawcy świadczą również zawiadomienia kierowane przez powoda do prezesa pozwanej o braku dokumentacji technicznej projektu, wstrzymaniu robót montażowych i konstrukcji na oborze nr 1 jak i braku płatności ze strony podwykonawcy. Wszystkie te zawiadomienia z 22 lipca 2013 r., 5 sierpnia 2013 r. i 14 sierpnia 2013 r. zostały doręczone inwestorowi w dniu 21 sierpnia 2013 r. a zatem na długo przed ukończeniem prac przez powoda. Przeprowadzone postępowanie dowodowe świadczy niewątpliwie o wiedzy inwestora odnośnie osoby i charakteru w jakim powód uczestniczył w procesie budowlanym. Przy czym jak wynika z dowodów z dokumentów w postaci zawiadomień wiedzę tę uzyskał osobiście prezes pozwanej T. Ż., natomiast z zeznań świadków wynika, że również przedstawiciele inwestora K. G. (1) i H. J. uprawnieni do jego reprezentacji taką wiedzę posiadali, przy czym H. J. najpóźniej uzyskał tę wiedzę w sierpniu 2013 r. (vide: k. 224). Żaden z tych podmiotów, w sytuacji świadomości o udziale podwykonawcy w inwestycji, nie zwrócili się do powoda o przedstawienie umowy podwykonawczej bądź innych dokumentów potwierdzających zakres jego prac choć niewątpliwie taką możliwość mieli. Nie ma też jakiegokolwiek dowodu na to, iż w tych okolicznościach wyrazili w jakikolwiek sposób sprzeciw wobec bytności powoda na budowie, choćby poprzez żądanie opuszczenia placu budowy bądź wykreślenie powoda z protokołu, gdzie wskazano go jako podwykonawcę. W świetle zaoferowanego materiału dowodowego, w szczególności zeznań powyższych świadków nie budzi wątpliwości fakt, że powód wykonywał prace na inwestycji, nadto wszyscy uczestniczący w tym procesie, także przedstawiciele pozwanej mieli tego świadomość i akceptowali ten fakt. Zdaniem Sądu okoliczności powyższe świadczą też o tym, że pozwana jako inwestor mogła uzyskać wiedzę o istotnych postanowieniach umowy podwykonawczej, gdyby należycie zadbała o wszystkie kwestie związane procesem inwestycyjnym. Jak już na wstępie wskazano zgoda inwestora wyrażona w sposób czynny jest skuteczna, gdy dotyczy umowy, której istotne postanowienia, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy są znane inwestorowi albo z którymi miał możliwość zapoznania się. Podkreślić w tym miejscu należy, że inwestor z uwagi na to, iż mogą zaistnieć sytuacje, w których zapłaci za wykonane roboty podwójnie powinien interesować się kto wykonuje dla niego prace. Swoją wiedzę o obecności powoda jako podwykonawcy na budowie pozwana czerpała bezpośrednio od powoda a świadczą o tym zawiadomienia, ale także mogła czerpać od swoich reprezentantów, K. G. (1) i H. J., skoro wiedzieli oni – a w szczególności K. G. (1) - o wykonywaniu prac na budowie i omawiali z nim te prace co wynika zwłaszcza z zeznań świadka R. K. i S. P.. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym zeznań świadków nie wynika też by pozwana reagowała w jakikolwiek sposób na brak przekazania umowy podwykonawczej, choć miała wiedzę o podwykonawcy realizującym prace na inwestycji. Z powyższego wynika też, że pozwana akceptowała obecność

powoda jako podwykonawcy na budowie i godziła się z nią. Wszystkie te okoliczności, w ocenie Sądu, świadczą o tym, że pozwana wiedziała i w sposób dorozumiany wyrażała zgodę na wykonywanie prac podwykonawczych przez powoda w ramach realizowanej inwestycji. Fakt, że nie czyniła starań, mimo braku ku temu przeszkód, do ustalenia osoby podwykonawcy, czy uzyskania treści umowy nie może wywoływać negatywnych skutków dla powoda, który należycie wykonał swoje zobowiązanie. Podkreślić należy, że mimo uzyskania w sierpniu 2013 r. bezpośredniej wiedzy od powoda o robotach przez niego wykonywanych pozwana nie podjęła żadnych działań w celu zakazania powodowi realizacji tych prac. Powyższe ustalenia skutkowały uznaniem, że powód dowiódł podstaw swojego roszczenia względem pozwanej Spółdzielni (...). W związku z powyższym pozwana ponosi odpowiedzialność solidarną za zobowiązanie wypłaty powodowi wynagrodzenia za roboty wykonane na podstawie umowy zawartej wykonawcą w dniu 17 czerwca 2013 r. Nie ma wątpliwości, że powód nie otrzymał całości wynagrodzenia uzgodnionego w tej umowie, zwłaszcza pozwana okoliczności tej w żaden sposób nie kwestionowała. Jeśli więc pozwana – jak to zostało wyżej ustalone - wyraziła w sposób dorozumiany zgodę na wykonanie prac przez powoda na podstawie umów z generalnym wykonawcą, to jej odpowiedzialność na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. dotyczy tej części wynagrodzenia, której powód dotąd nie otrzymał.

Jeśli chodzi o wysokość wynagrodzenia materiał dowodowy pozwala na przyjęcie jakie faktycznie wynagrodzenie powinien otrzymać powód i zwrócić należy uwagę, że pozwana odpowiada tylko w granicach tego wynagrodzenia.

Z umowy wynikają jednoznacznie zasady ustalenia wysokości wynagrodzenia. Sposób obliczenia wartości wynagrodzenia został określony w § 3 ust. 1 umowy, w ten sposób, że powód miał otrzymać 7 zł netto za każdy kilogram wykonanych i zamontowanych konstrukcji stali, w tym za samo wykonanie każdego kilograma konstrukcji wynagrodzenie wynosiło 3 zł plus VAT, a za zamontowanie każdego kilograma konstrukcji wynagrodzenie wynosi 4 zł plus VAT. Tak wyliczone wynagrodzenie miało zostać pomniejszone o koszt zakupu materiałów, czyli stali. Mając na uwadze powyższe, nie budzi wątpliwości, że to wynagrodzenie ustalone przy przyjęciu, że zużyto 28.096 kg stali i koszcie 7 zł za każdy kilogram wynosić powinno 241 906,56 zł brutto (196 672 zł plus 23 %VAT). Poza sporem pozostaje, że wynagrodzenie to powinno być pomniejszone o koszt materiału zakupionego do wykonania prac w kwocie 114 351,17 zł, który został wykazany dowodami z faktur o nr (...) wraz z dowodami WZ. Po odjęciu od wartości wynagrodzenia kwoty poniesionej kosztu materiałów pozostaje kwota 127 555, 39 zł. Nie była kwestionowana okoliczność, że spółka (...) zapłaciła powodowi część wynagrodzenia w kwocie 56 000 zł co oznacza, że po odjęciu tej kwoty powodowi należało się wynagrodzenie w kwocie 71 555, 39 zł. W toku procesu pozwana prezentowała stanowisko, że wynagrodzenie powoda powinno zostać pomniejszone o wartość wynajmu podnośnika, z którego powód korzystał podczas realizacji prac, kar umownych i kaucji na zabezpieczenie. Jeśli chodzi o kwestię podnośnika to pozwana podnosząc ten zarzut w żaden sposób nie wykazała, że ten koszt powinien obciążać powoda. Sam fakt, że wykonawca tj. spółka (...) wystawiła powodowi fakturę z tego tytułu a kwotę 11 352,90 zł nie dowodzi, że takie koszty powinny być odliczone. Z § 4 ust. 1 umowy wynika, że wykonawca miał zapewnić powodowi jako podwykonawcy do wykonania przedmiotu umowy dźwig wraz z zatrudnionym u wykonawcy operatorem, natomiast żadne postanowienia umowy nie wskazują, iż to powód ma zostać obciążony tymi kosztami. Odnosząc się do kwestii kar umownych to, zdaniem Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że powinny być one powodowi naliczone. W toku niniejszego procesu nie zostały załączone jakiegokolwiek dokumenty uzasadniające zaistnienie podstawy do ich naliczenia, nadto ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika by powód takimi karami został przez swojego kontrahenta obciążony, w szczególności brak jest w aktach sprawy zwyczajowo wystawianych w tego typu sytuacjach not obciążeniowych. Jak zeznał powód o tym, że należy domagać się od niego zapłaty kar umownych dowiedział się dopiero w toku niniejszego procesu, wcześniej nic mu nie było wiadomo na temat opóźnień w jego pracach. Z treści korespondencji pomiędzy spółką (...) a spółką (...) i innymi podmiotami zaangażowanymi w realizację tej inwestycji dowiodły tego, że rzeczywiście miało miejsce przekroczenie terminu zakończenia robót jednak nie został zawnioskowany w sprawie dowód, z którego wynikałby zarówno okres opóźnienia, kwota naliczonej kary umownej jak i fakt obciążenia powoda tym kosztem. Pozwana jako inwestor nie ma podstaw do obciążenia powoda karą umowną w sytuacji gdy obowiązku tego nie zrealizował wykonawca zlecający prace powodowi. Brak jest także podstaw do zatrzymania kaucji gwarancyjnej. O ile umowa łącząca powoda z wykonawcą w § 6 przewidywała uprawnienie wykonawcy do zatrzymania kaucji gwarancyjnej z każdej faktury wystawionej przez powoda, o tyle

terminy zatrzymania kaucji określone w pkt a) i b) ust. 1 § 6 już upłynęły. Wskazać należy, że 5 % kaucji miało zostać zwolnione po 30 dniach od bezusterkowego odbioru końcowego, a ten nastąpił jak wynika z treści protokołu w dniu 26 września 2013 r. a więc ponad cztery lata temu. Nie ulega też wątpliwości, że we wrześniu 2016 r. upłynął także 36 miesięczny termin zatrzymania kaucji określony w pkt b) ust. 1 § 6 umowy. Natomiast zasadnie pozwana zakwestionowała koszty transportu i wartości śrub. Nie ma podstaw do doliczenia tych kosztów do wynagrodzenia należnego powodowi. Z treści umowy pomiędzy powodem a wykonawcą nie wynika by strony w jakikolwiek sposób ustaliły kwestię rozliczenia tych kosztów, dlatego też brak podstaw do tego by powód tymi kosztami obciążał obecnie pozwaną. Mając na uwadze powyższe powodowi należy się od pozwanej tytułem wynagrodzenia kwota 71 555, 39 zł o czym orzeczono w pkt I sentencji, w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. uznając, że winny być liczone od dnia 1 lutego 2015 r. W ocenie Sądu brak jest podstaw do naliczania odsetek od 31 grudnia 2013 r. – jak żąda powód. Wskazać należy, że treści art. 647¹ k.c. nie wynika, aby inwestor oraz wykonawca ponosili odpowiedzialność solidarna wobec podwykonawcy za należności uboczne w takim samym zakresie jak podmiot zobowiązany do tego z umowy. Wniosku takiego nie można wysnuć z literalnego brzmienia powyższej regulacji, a mając na uwadze dolegliwy i wyjątkowy charakter odpowiedzialności solidarnej inwestora i wykonawcy, nie ma żadnych podstaw do stosowania wykładni rozszerzającej. Wobec tego zobowiązanie inwestora wobec podwykonawcy do zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę ma charakter bezterminowy i w związku z tym winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 k.c.). Z tego względu pozwana nie powinna być traktowana w kwestii odsetek tak samo jak wykonawca. Ponadto dokumenty rozliczeniowe, tj. faktury nie były doręczane pozwanej a zatem brak świadomości po stronie inwestora co do wyznaczonych terminów płatności. Mając na uwadze art. 455 k.c. odsetki - od 1 stycznia 2016 r. zwane odsetkami ustawowymi za opóźnienie – należało zasądzić od dnia 1 lutego 2015 r. przy przyjęciu, że wezwanie do zapłaty skierowano do pozwanej w piśmie z dnia 8 stycznia 2015 r. Brak jest dowodu doręczenia tego wezwania, niemniej jednak, z całą pewnością, dotarło ono do pozwanej najpóźniej w dniu 17 stycznia 2015 r. (z tej daty pochodzi pismo pozwanej stanowiące odpowiedź na wezwanie do zapłaty), przy uwzględnieniu 14 dniowego terminu wyznaczonego w wezwaniu przez powoda, termin zapłaty upływał w dniu 31 stycznia 2015 r. a zatem pozwana pozostawała w opóźnieniu od 1 lutego 2015 r. i od tej daty należało zasądzić odsetki. Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których prawdziwość nie budziła wątpliwości oraz zeznań świadków i przesłuchania reprezentantów stron. Na podstawie zeznań świadków i reprezentantów stron Sąd czynił ustalenia faktyczne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności dotyczącym wiedzy inwestora odnośnie osoby powoda i charakteru w jakim uczestniczył on w procesie budowlanym. Za wiarygodne w tym zakresie Sąd uznał zeznania świadków S. P., A. C. i R. K. gdyż korelowały ze sobą, były spójne a ponadto znajdowały odzwierciedlenie w materiale dowodowym z dokumentów. Zeznania te uczyniły wiarygodnym także dowód z przesłuchania powoda J. C.. Zresztą fakt, iż powód wykonywał roboty na budowie i był tam widziany potwierdziły także zeznania świadka K. G. (1). Niewiarygodne w świetle zeznań tych świadków ale i całokształtu materiału dowodowego jawią się zeznania świadka H. J. i reprezentanta pozwanej T. Ź. o braku wiedzy odnośnie wykonywania prac przez powoda, charakteru jego uczestnictwa na budowie jak i zakresu tych prac. Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność zakresu wykonanych przez powoda robót oraz wysokości wynagrodzenia albowiem zgromadzone dowody w niniejszej sprawie czyniły wniosek ten zbędnym. O kosztach procesu orzeczono stosując normę art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 90 % a pozwana w 10 % stąd też koszty zostały stosunkowo rozdzielone. W rozpoznawanej sprawie zarówno powódka jak i pozwana poniosły koszty w wysokości po 3 617 zł każda, na które składały się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 zł ustalone w stosunku do powoda na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.) a w stosunku do pozwanej na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz koszty opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Uwzględniając, że powód wygrał sprawę w 90 % należał się jej zwrot od pozwanej, zgodnie z regułą odpowiedzialności stron za wynik postępowania, kwoty 3 255,30 zł (90 % z 3617 zł), natomiast pozwanej, która wygrała sprawę w 10 %

należał się zwrot od powódki kwoty 361,70 zł (10 % z 3617 zł), co po skompensowaniu oznaczało, że pozwana winna zwrócić powodowi kwotę 2 893,60 zł. Powód na podstawie postanowienia referendarza sądowego z dnia 12 listopada 2015 r. został zwolniony od kosztów sądowych w całości, w związku z tym nie poniósł kosztów opłaty sądowej od pozwu, która wynosiła w niniejszej sprawie 4 000 zł. Wobec tego od pozwanej jako przegrywającej proces należało ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3 600 zł stanowiącej 90 % z nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Sygn. akt VIII GC 503/15

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)